

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
Opole, UO

PRZYMIOTY I DOBRA MAŁŻEŃSTWA Z UWZGLĘDNIENIEM ORZECZNICTWA SĄDU DUCHOWNEGO W OPOLU JAKO TRYBUNAŁU PIERWSZEJ INSTANCJI DLA DIECEZJI OPOLSKIEJ I GLIWICKIEJ W LATACH 1994–2004

1. Przymioty małżeństwa – 2. Dobra małżeństwa – 3. Sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia jedności, nierozzerwalności lub któregoś z dóbr małżeństwa (symulacji) rozpatrywane w opolskim Sądzie Duchownym w latach 1994–2004

Jak pisze ks. LUCJAN ŚWITO w przedmowie do swej monografii *Exclusio boni prolis jako tytuł nieważności małżeństwa* (Olsztyn 2003), prawo małżeńskie należy do najbardziej newralgicznych obszarów prawa kanonicznego. Stanowi bowiem „nie tylko przedmiot wciąż żywego zainteresowania doktryny, lecz także znajduje swoje stałe odniesienie do praktyki duszpasterskiej oraz do dziedziny kościelnego wymiaru sprawiedliwości”¹

W prawie małżeńskim tematem godnym poruszenia wydaje się być problematyka związana z przymiotami i dobrami małżeństwa, ze względu na swoje zastosowanie w codziennej praktyce sądów duchownych.

1. Przymioty małżeństwa

Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność (*unitas*) i nierozzerwalność (*indissolubilitas*). Są to przymioty każdego małżeństwa ważnie zawartego, szczególnie małżeństwa chrześcijańskiego, które jest nie tylko umową, ale i sakramentem². W Ko-

¹ L. ŚWITO, *Exclusio boni prolis jako tytuł nieważności małżeństwa*, Olsztyn 2003, s. 5.

² T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. III, Olsztyn 1996, s. 30.

deksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. czytamy: „Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”³

1.1. Jedność (*unitas*)

Jedność, czyli monogamia, oznacza związek jednego mężczyzny z jedną kobietą. Przeciwstawia się on wielożeństwu, czyli poligamii równoczesnej, kiedy jedno z małżonków za życia drugiego jest związane z wieloma żonami lub wieloma mężami⁴. Poligamia równoczesna występuje w dwóch wersjach: poligynii, gdy jeden mężczyzna żyje z wieloma kobietami, i poliandrii, jeśli jedna kobieta żyje z wieloma mężczyznami⁵. Poliandria jest zaprzeczeniem pierwszego celu małżeństwa, jakim jest zrodzenie potomstwa. Nie tylko bowiem powoduje niepewność ojcostwa, ale także zakłóca spokój rodziny i przeszkadza we właściwym wychowaniu potomstwa⁶. Poligynia natomiast sprzeciwia się drugorzędnemu celowi małżeństwa, czyli wzajemnej pomocy i uśmierzeniu namiętności⁷. Związek monogamiczny sprzyja wychowaniu potomstwa oraz ułatwia życie rodzinne i realizację celów małżeństwa⁸. Wielożeństwo równoczesne niweczy przymiot jedności. Jako takie jest nie tylko sprzeczne z prawem naturalnym, ale zakazane prawem ustanowionym przez Jezusa Chrystusa⁹. Natomiast jedności małżeńskiej nie sprzeciwia się wielożeństwo kolejne¹⁰

Ponadto można udowodnić, iż normalną postacią małżeństwa wśród wszystkich ludów była właśnie monogamia, powszechnie uznawana za regułę. Fakty wielożeństwa, z którymi spotkać się można nawet w Starym Testamencie należy traktować jako wyjątek od ogólnie przyjmowanej reguły¹¹

Pogląd ten potwierdza powszechna opinia teologów i ojców Soboru Trydenckiego, którzy określają — na podstawie Objawienia — prawdę o jedności małżeństwa jako teologicznie pewną¹². Podstawę biblijną stanowi tekst Księgi Rodzaju (2,24):

³ Kan. 1056: *Essentiales matrimonii proprietates sunt unitas et indissolubilitas, quae in matrimonio christiano ratione sacramenti peculiarem obtinet firmitatem*. Podobny przepis zawierał Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 1013 § 2.

⁴ J. GRĘŻLIKOWSKI, *Czy w Kościele są rozwody? Informator dla wnoszących sprawę o nieważność małżeństwa*, Włocławek 2001, s. 18.

⁵ P. HEMPEREK, W. GÓRALSKI, F. PRZYTUŁA, J. BAKAŁARZ, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. III, Lublin 1986, s. 218.

⁶ G. LESZCZYŃSKI, *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK)*, Łódź 2004, s. 111.

⁷ *Tamże*.

⁸ *Tamże*.

⁹ Por. F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne*, t. II, Kraków 1933, s. 45.

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ E. SZTAFROWSKI, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. IV, Warszawa 1986, s. 17.

¹² Por. S. BISKUPSKI, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. I, Warszawa 1956, s. 47–49.

„Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swą i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”¹³.

Pewne ustępstwa na rzecz poligynii, opisane w Starym Testamencie, zostały poczynione „przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych” (Mt 19,8), „lecz od początku tak nie było” (*tamże*)¹⁴.

1.2. Nerozerwalność (*indissolubilitas*)

Nerozerwalność małżeństwa katolickiego polega na braku możliwości jego zawarcia na czas określony (np. „na próbę”). Małżeństwo zawiera się dożywotnie, tj. do końca życia jednego z małżonków. Nerozerwalności małżeństwa sprzeciwia się rozwód¹⁵. Ustawodawca kościelny nie dopuszcza rozwiązania ważnie zawartego i dopełnionego małżeństwa, zezwalając jednak na separację „dla godziwej i słusznej przyczyny (*causa legitima*)”¹⁶.

Wymogi trwałości związku małżeńskiego zostały przypomniane przez Chrystusa. Objawił On prawdę o nerozerwalności małżeństwa, gdy odpowiadał na pytanie faryzeusza: „Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?” (Mt 19,3). Odpowiedź brzmiała: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? (...) Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,4-6).

Mimo braku jakichkolwiek przeszkód ze strony prawa oraz pozytywnej praktyki poświadczanej wieloma tekstami Starego Testamentu, Jezus potwierdza, iż małżeństwo powinno być monogamiczne i trwałe (nerozerwalne). Przepisy prawne zezwalające na oddalenie żony są tylko kompromisem na rzecz zatwardziałości ludzkiego serca¹⁷. Ponadto ten, kto „oddala swoją żonę — poza przypadkiem nierządu — naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”¹⁸. Prawidłowe zrozumienie tej tzw. klauzuli Mateusza („poza przypadkiem nierządu”), zwanej czasem *crux canonistarum et egegetarum*, nastęrcza pewne trudności. Rodzi się bowiem pytanie: Czy nie mamy tu do czynienia z wyjątkiem od zasady nerozer-

¹³ HEMPEREK, GÓRALSKI, PRZYTUŁA, BAKAŁARZ, *dz. cyt.*, s. 218.

¹⁴ M. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 39–40.

¹⁵ T. PAWLUK, *Przestanki nierozwiązalności małżeństwa*, PK 26 (1983), nr 1–2, s. 221; por. też B. MIERZWIŃSKI, *Małżeństwo*, w: Z. PAWLAK (red.), *Katolicyzm A–Z*, Poznań 1999, s. 250.

¹⁶ P. KASPRZYK, *Instytucja separacji małżeńskiej*, Lublin–Sandomierz 1999, s. 27; por. też BFn, kan. 8, s. 505: „Jeśli ktoś twierdzi, że Kościół się myli, gdy z wielu przyczyn pozwala na separację małżonków co do współżycia małżeńskiego lub co do wspólnego mieszkania na określony lub nieokreślony czas — niech będzie wykluczony ze społeczności wiernych”

¹⁷ X.L. DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1986, s. 380.

¹⁸ Mt 5,32; 19,9.

walności? Faktem jest, że Kościół prawosławny, powołując się na ten tekst, dopuszcza możliwość rozwodów¹⁹. Spośród wielu hipotez tłumaczących tę trudność na uwagę zasługuje rozwiązanie zaproponowane przez J. BONSIRVENA w 1948 r. Uczony ten reprezentuje opinię bazującą na studium literatury rabinistycznej²⁰. Bonsirven przeanalizował pod kątem gramatyczno-filologicznym grecki tekst Ewangelii Mateusza i teksty pozabiblijne. Po dokonaniu analizy materiału źródłowego wyjaśnił on, że użyty w tekście natchnionym grecki termin *porneia* początkowo oznaczał prostytutkę, później zaś małżeństwo mniemane, niegodziwe, nieważne z jakiegoś powodu²¹. Według Bonsirvena sens słów Mateusza jest następujący: „Kto opuszcza swoją żonę, poza przypadkiem małżeństwa nieważnego, popełnia cudzołóstwo”. Niektóre wydania Nowego Testamentu uwzględniają takie tłumaczenie²².

Mateusz mógł albo zaczerpnąć swą klauzulę z jakiejś wcześniej istniejącej tradycji, albo też dodać ją, „dostosowując” tekst Ewangelii do oczekiwań i potrzeb wspólnoty, w której funkcjonował. Składała się ona z nawróconych Żydów znających doskonale tradycje swego narodu, włącznie z możliwością rozwodu (Pwt 24,1). Być może Mateusz chciał wyjść naprzeciw dyskusjom szkół rabinistycznych o powodach pisania listu rozwodowego. Wiadomo, że dyskusje takie toczono także we wspólnotach judeochrześcijańskich²³.

Niezależnie od sposobu tłumaczenia należy zaznaczyć, że zachodnia tradycja chrześcijańska jest zgodna, że klauzula Mateusza nie oznacza akceptacji dla rozwodów²⁴. Stanowisko takie byłoby głęboko sprzeczne z tekstami przytoczonymi przez Marka, Łukasza i Pawła, a także z nauką Sobory Trydenckiego²⁵.

Protestancka nauka o nierozzerwalności małżeństwa głoszona była przez MARCINA LUTRA. Potwierdzał on, że związek małżeński jest nierozzerwalny ze swej natury, jednak wzgląd na mogące się pojawić w małżeństwie trudności skłonił go do uzasadnienia możliwości rozwodu. Twierdząc tak, opierał się na zasadzie świeckiego

¹⁹ W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 32.

²⁰ SZTAFROWSKI, *dz. cyt.*, s. 24; por. J. BONSIRVEN, *Le Judaïsme palestinien au temps de Jesus Christ*, Paris 1935; TENŽE, *Le divorce dans le N. T.*, Paris 1948.

²¹ SZTAFROWSKI, *dz. cyt.*, s. 24.

²² Por. tłumaczenie ks. Kazimierza Romaniuka: *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Poznań 1980: „Ktokolwiek oddała swoją żonę — chyba, że chodzi o małżeństwo nieważne — i bierze inną popełnia cudzołóstwo” (Mt 19,9).

²³ *Tamże*.

²⁴ SZTAFROWSKI, *dz. cyt.*, s. 25.

²⁵ BFn, kan. 7, s. 505: „Jeśli ktoś twierdzi, że Kościół myli się, gdy głosił i głosi zgodnie z nauką Ewangelii i Apostołów (Mk 10; 1 Kor 7), że węzeł małżeński nie może być rozwiązany z powodu cudzołóstwa jednego z małżonków i że żadna ze stron, nawet niewinna, która nie dała powodu do cudzołóstwa, nie może zawrzeć innego małżeństwa za życia drugiego małżonka, i że cudzołoży ten, kto opuściwszy cudzołożną żonę weźmie sobie drugą, lub ta, która opuściwszy cudzołożnego męża, wyjdzie za innego — n.b.w.”

charakteru małżeństwa i na podważeniu jego sakramentalności, nie zaś na argumentach biblijnych²⁶. Według Lutra, słowa Chrystusa o nierozzerwalności związku małżeńskiego są jedynie moralną radą, nie zaś nakazem prawnym. Jezus, mówiąc o rozwodach, nawiązywał do prawa Mojżeszowego, nie mając intencji przekazania ludzkości nowego pozytywnego prawa Bożego. Rozwody są skutkiem grzechu pierworodnego i karą Bożą za grzech. Chrześcijanin zatem w wyjątkowych przypadkach może, a nawet powinien skorzystać z prawa do rozwodu. Naukę Lutra przejęło wielu teologów, podważając zasadę absolutnej nierozzerwalności małżeństwa. Doprowadziło to w konsekwencji do przyjęcia przez Kościoły zreformowane możliwości rozwiązania małżeństwa²⁷

Odpowiedzią Kościoła katolickiego na poglądy reformatorów był Sobór Trydencki. Potwierdził on, że małżeństwo jest związkiem dożywotnim i nierozzerwalnym, co znajduje potwierdzenie w Ewangelii²⁸. Dwa kanony soborowe (5 i 7) potępiły wprost tych, którzy utrzymywaliby, że z powodu herezji lub przykrego pożycia tudzież celowej nieobecności małżonka węzeł małżeński może zostać rozwiązany, oraz tych, którzy twierdziliby, iż Kościół katolicki błędzi, nauczając o niemożności rozwiązania małżeństwa z powodu cudzołóstwa jednego z małżonków²⁹

Pierwszy Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdził wyraźnie, że kontrakt małżeński między ochrzczonymi został podniesiony do rangi sakramentu, a ważne małżeństwo między ochrzczonymi ma zawsze charakter sakramentalny³⁰

Nierozzerwalność jest istotnym przymiotem małżeństwa, mającym szczególnie trwałe charakter ze względu na jego sakramentalność³¹. Dlatego małżeństwo ważne zawarte nie może być rozwiązane przez żadną ludzką władzę ani z żadnej przyczyny, poza śmiercią³². Jedynym wyjątkiem jest małżeństwo zawarte, lecz nie skonsumowane. Może być ono, ze słusznej przyczyny, rozwiązane dyspensą Stolicy Apostolskiej na prośbę jednej lub obu stron, nawet wobec sprzeciwu jednej z nich³³

Zasada nierozzerwalności małżeństwa zapisana w KPK z 1917 r. została przypomniana przez papieża PIUSA XI w encyklice *Casti connubii* w 1930 r.³⁴

Ojciec Święty stwierdził w niej, że zespół wszystkich dobrodziejstw wynikających z małżeństwa uzupełnia i wieńczy to dobro, które za AUGUSTYNYEM określamy

²⁶ S. ŚWIACZNY, *Nierozzerwalność małżeństwa a rozwiązanie małżeństwa naturalnego w prawie kanonicznym*, Katowice 2004, s. 84.

²⁷ *Tamże*, s. 85.

²⁸ Mt 19,6; Mk 10,8-9.

²⁹ ŚWIACZNY, *dz. cyt.*, s. 86.

³⁰ Kan. 1012 § 1 i § 2.

³¹ Kan. 1013 § 2.

³² Kan. 1118.

³³ Kan. 1119.

³⁴ AAS 22 (1930), s. 539–592.

słowem sakrament. Oznacza ono nierozzerwalność węzła małżeńskiego oraz poświęcenie i podniesienie umowy małżeńskiej przez Chrystusa do rzędu skutecznego znaku łaski³⁵

Zasadę doktrynalną o nierozzerwalności małżeństwa przypomniał Sobór Watykański II, szczególnie w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele*. Sobór ten naucza, że tak jak Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak Chrystus wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom z sakramentem małżeństwa i pozostaje z nimi, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności³⁶

Nauka *Vaticanum II* na temat małżeństwa nie różni się od wcześniejszego nauczania Kościoła. Zmieniło się jedynie rozłożenie akcentów — zwraca się uwagę na przymiot nierozzerwalności nie jako na obowiązek, lecz jako na dar — znak miłości Chrystusa i Kościoła³⁷

W piśmie Kongregacji Nauki Wiary z 11 kwietnia 1973 r. skierowanym do biskupów zawarte jest wezwanie do przeciwstawienia się narastającej w świecie mentalności rozwodowej³⁸. 10 czerwca 1990 r. JAN PAWEŁ II zachęcił biskupów brazylijskich do bardziej zdecydowanej obrony praw rodziny, jej trwałości i praw dziecka. Kwestie te porusza także adhortacja apostołska *Familiaris consortio* z 1981 r., Karta Praw Rodziny z 1983 r., *List do rodzin* Jana Pawła II z 2 lutego 1994 r. oraz Katechizm Kościoła Katolickiego. Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa są przywołane aż w 24 numerach tego katechizmu³⁹. Najwięcej norm chroniących nierozzerwalność małżeństwa zawiera obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego. Regulują one szczegółowo właściwy sposób przygotowania do małżeństwa, zgodne z prawem jego zawieranie oraz możliwości rozłączania małżonków⁴⁰

Do zdecydowanej obrony nierozzerwalności małżeństwa wezwał papież Jan Paweł II pracowników Trybunału Roty Rzymskiej podczas specjalnej audiencji w Sali Klementyńskiej 28 stycznia 2002 r.⁴¹

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w pierwszym kanonie tytułu VII *Małżeństwo* stwierdza, iż przymierze małżeńskie jest wspólnotą całego życia⁴². Jednym

³⁵ PIUS XI, *Casti connubii*, AAS 22 (1930), s. 541.

³⁶ KDK 48; por. ŚWIACZNY, *dz. cyt.*, s. 90.

³⁷ *Tamże*, s. 91.

³⁸ GÓRALSKI, *dz. cyt.*, s. 33.

³⁹ R. SZTYCHMILER, *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa kanonicznego w świetle art. 10–11 polskiego konkordatu z 28 lipca 1993*, „Kościół i Prawo” 13 (1998), s. 41–55.

⁴⁰ *Tamże*, s. 44.

⁴¹ JAN PAWEŁ II, *Nierozzerwalność małżeństwa dobrem wszystkich. Tekst przemówienia do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej wygłoszonego na specjalnej audiencji 28 stycznia 2002 r.*, <http://www.ksmradio.com/pl/malzenstwo/10.php>.

⁴² Kan. 1055 § 1.

z istotnych przymiotów małżeństwa jest nierozzerwalność, która z racji sakramentu nabiera w małżeństwie chrześcijańskim szczególnej mocy⁴³. Małżeństwo takie, zawarte i dopełnione, nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny aż do śmierci jednego z małżonków⁴⁴.

2. Dobra małżeństwa

Św. AUGUSTYN w dziele *De bono coniugali* ukazał — zamiast celów i przymiotów małżeństwa — tzw. „dobra małżeństwa” (*bona matrimonii*), wyrażające istotę małżeństwa katolickiego⁴⁵. „To są dobra — nauczał Augustyn — dla których małżeństwo jest dobre: potomstwo, wierność małżeńska, sakrament”⁴⁶. Znaczenie poszczególnych dóbr dla małżeństwa chrześcijańskiego wyjaśnił następująco:

Wierność małżeńska oznacza, że poza węzłem małżeńskim nie ma być cudzołóstwa z żadną osobą trzecią; potomstwo, że z miłością ma być przyjęte, z dobrocią pielęgnowane, pobożnie wychowane; sakrament zaś, że związek małżeński nie ma być rozrywany i mąż rozwiedziony lub żona rozwiedziona nie mają zawierać nawet ze względu na potomstwo innego małżeństwa. To jest jakby prawidło małżeńskie, przez które przyrodzona płodność została uszlachetniona, a występki niepowsięgliwości opanowany⁴⁷

Św. Augustyn, autor najlepszego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa systematycznego opracowania tematyki małżeńskiej⁴⁸, dostrzegając wielką wartość instytucji małżeństwa, skłaniał się jednak ku pogładowi, że cielesne zbliżenie małżonków zawiera w sobie pewną dozę pożądliwości, stanowiącej element moralnie niepożądany, który jest skutkiem grzechu pierworodnego. Mimo iż nieuporządkowana pożądliwość jest złem — wnioskujeł św. Augustyn — akt małżeński nie będzie grzeszny (mimo iż splamiony pożądliwością), jeżeli zostanie zrekompensowany tzw. dobrami małżeńskimi: potomstwa (*proles*), wzajemnej wierności (*fides*) i nierozzerwalności (*sacramentum*). Chrześcijanin zatem, godząc się na małżeńskie pożycie cielesne obciążone pożądliwością, otrzymuje niewątpliwie wynagrodzenie w postaci dóbr z tego małżeństwa wypływających. Dobra te decydują o wartości związku małżeńskiego, usprawiedliwiają jednocześnie moralne uprawnienie do aktu cielesnego i uwalniają od zarzutu hołdowania pożądliwości. Jest więc wskazane, aby małżonkowie w akcie cielesnym nie tyle zmiierzali ku przyjemności i rozkoszy, ale raczej stawiali sobie za cel dobra małżeńskie, przede wszystkim zrodzenie potomstwa. Wtedy bowiem akt małżeński jest bezgrzeszny, legalny, godny szacunku i jest obowiązkiem⁴⁹

⁴³ Kan. 1056.

⁴⁴ Kan. 1141.

⁴⁵ PAWLUK, *dz. cyt.*, t. III, s. 53.

⁴⁶ AUGUSTINUS, *De bono coniugali*, cap. XXIV, 32., PL 34, 1. 1–217, s. 394.

⁴⁷ AUGUSTINUS, *De Genesi ad litteram libri duodecim*, lib. IX, cap. VII, 12, PL 34, s. 397.

⁴⁸ Oprócz dzieł wyżej wymienionych także: TENŻE, *De Genesi contra Manichaeos*, PL 34, s. 204; TENŻE, *De bono viduitatis*, PL 34, s. 437, TENŻE, *De nuptiis et concupiscentia*, PL 44, s. 420.

⁴⁹ ŚWITO, *dz. cyt.*, s. 12–13; W. SKRZYDLEWSKI, *Problem celów małżeństwa*, ACr 3 (1971), s. 323–324; B. INLENDER, *Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym*, AK 62 (1970), s. 46–47; K. HOŁA, *Przymierze małżeńskie w świetle Pisma Świętego i Tradycji*, RBL 40 (1987), nr 6, s. 492–493.

Nauka św. Augustyna zainspirowała wielu teologów średniowiecznych, którzy także uważali, że dobra małżeńskie czynią małżeństwo godziwym⁵⁰

PIOTR LOMBARD (XI w.) twierdził, iż przed grzechem pierwotnym zadaniem małżeństwa było zaludnienie ziemi (*ordinatio ad officium*), zaś w czasach po grzechu pierwotnym do tego zadania doszło uśmierzenie nieuporządkowanej pożądlivosti (*ordinatio ad remedium*). Po odkupieniu dokonany przez Chrystusa, wobec wystarczającego zaludnienia ziemi, małżeństwo ma wyłącznie funkcję leczniczą (*ad remedium*) i jako takie jest dopuszczalne ze względu na ludzką słabość⁵¹ Podobnie twierdzili PIOTR DAMIANI i PIOTR ABELARD, natomiast ANZELM Z LAON głosił, że zawsze przyczyną, dla której zawiera się małżeństwo, jest potomstwo. Ponadto do zadań małżeństwa dołączył on uniknięcie rozwiązłości i zwiększanie miłości małżeńskiej⁵²

Św. BONAVENTURA, podejmując myśl HUGONA OD ŚWIĘTEGO WIKTORA, dołączył do małżeństwa, którego pierwotnym celem była prokreacja, inne racje jego ustanowienia, jak „wierność” i „sakrament” oraz „wzajemne wychowywanie się” (*mutua educatio*)⁵³

Niewątpliwie największy wpływ na kanoniczne prawo małżeńskie epoki przedkodeksowej wywarł św. TOMASZ Z AKWINU, który w swym nauczaniu posługiwał się teorią trzech dóbr małżeńskich św. Augustyna, jednak nadał jej nowe znaczenie⁵⁴

Dojrzały i systematyczny wykład twierdzeń Akwinaty na temat małżeństwa znajduje się głównie w *Supplementum do Sumy teologicznej*, opracowanym na podstawie notatek i wydanym już po śmierci św. Tomasza przez jego sekretarza — REGINALDA Z PIPERNO⁵⁵. Na początku tego dzieła jest jeszcze mowa o dobrach małżeńskich usprawiedliwiających małżeństwo. Z zakończenia wynika jednak, że św. Tomasz uważał dobra małżeńskie raczej za cechy własne małżeństwa, będące ściśle z nim związane i stanowiące o jego wartości. Według niego małżeństwo nie potrzebuje żadnych elementów zewnętrznych i dodatkowych dóbr je usprawiedliwiających, ponieważ dobra te są zawarte w samej naturze małżeństwa, które zwraca się ku ich realizacji. Dobra małżeńskie to zatem wartości stanowiące o racji małżeństwa. Idąc tym tokiem myślenia, św. Tomasz połączył dobra małżeńskie z konkretnymi działaniami w małżeństwie (*usus matrimonii*), twierdząc, że pierwszym i głównym zadaniem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa. Cel ten identyfikuje Akwinata jako główny, ponieważ odnosi się on do dobra ludzkości i służy przedłużeniu gatunku, a zatem dobru wspólnemu, które należy przedkładać ponad własne⁵⁶

⁵⁰ E. JOMBART, *Biens du mariage*, w: R. NAZ (red.), *Dictionnaire de droit canonique*, t. VI, Paris 1937, s. 842–854.

⁵¹ Por. PETRUS LOMBARDUS, *Sententiae IV*, d. 31, c. 1, PL 192, s. 918–922.

⁵² SKRZYDLEWSKI, *dz. cyt.*, s. 325.

⁵³ Por. BONAVENTURA, *Sententiae IV*, d. 31, a. 1, q. 3.

⁵⁴ ŚWITO, *dz. cyt.*, s. 14.

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ *Tamże*.

Stworzona przez św. Augustyna teoria trzech dóbr małżeńskich była przedmiotem zainteresowania także późniejszych uczonych. Wspomnił o niej GRACJAN w dziele *Concordia discordantium canonum*, zwanym Dekretem⁵⁷, zaś Sobór Florencki w 1439 r. zamieścił ją w dekrecie dla Ormian, twierdząc, że wśród trzech dóbr małżeńskich najważniejsze jest *bonum prolis*⁵⁸

Od XVI w. naukę o dobrach małżeńskich wykładano już nie w kontekście konieczności usprawiedliwienia przez nie małżeństwa, lecz zwracano uwagę, że stanowi ona o wewnętrznych walorach małżeństwa. Powszechnym stało się mniemanie, iż małżeństwo jest dobre, ponieważ związane są z nim dobra małżeńskie⁵⁹

Wraz z rozwojem kanonistyki i teorii umowy konsensualnej w odniesieniu do związku małżeńskiego, zaczęto w dobrach małżeńskich dostrzegać aspekt zobowiązania i zaczęto zajmować się głównie prawnymi konsekwencjami ich wykluczenia. Spowodowało to, że teoria trzech dóbr małżeństwa coraz częściej zaczęła się pojawiać w relacji do ważności małżeństwa⁶⁰

W czasach nam bliższych dobra małżeństwa przedstawił papież PIUS XI w encyklice *Casti connubii*⁶¹ Nawiązał do nich także Sobór Watykański II, twierdząc: „To sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa wyposażonego w różne dobra i cele”⁶².

2.1. Dobro potomstwa (*bonum prolis*)

Termin *bonum prolis* nie występuje w żadnym kodeksie prawa kanonicznego, mimo iż funkcjonuje w obiegu prawnym i posługuje się nim sądownictwo kościelne (wykluczenie *boni prolis* jest tytułem nieważności małżeństwa)⁶³. Dokładne określenie treści przyjętego zarówno przez tradycję kanonistyczną, jak i jurysprudence rotalną terminu *bonum prolis* nastęrcza duże trudności⁶⁴.

Sam termin *bonum prolis* został zaczerpnięty z dorobku św. Augustyna, który w dziele *De bono coniugali* przedstawił syntezę swej nauki o małżeństwie.

⁵⁷ Por. c. 1, C. II, q. 2: *Omne itaque nuptiarum bonum impletum est in illis parentibus Christi, fides, sacramentum, proles. Prolem cognoscimus Dominus, fidem quia nullum adulterium, sacramentum, quia nullum divortium.*

⁵⁸ ŚWITO, dz. cyt., s. 15.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ AAS 20 (1930), s. 546–547; *Breviarium fidei*, s. 506–512.

⁶² KDK 48.

⁶³ ŚWITO, dz. cyt., s. 11.

⁶⁴ P. Huizing ujął poglądy kanonistów i teologów na temat rozumienia treści *bonum prolis* w cztery grupy: (1) *bonum prolis* polega na prawie i obowiązku do pełnych aktów małżeńskich; (2) *bonum prolis* polega na prawie i obowiązku do pełnych aktów małżeńskich i powstrzymaniu się od działania niweczącego te akty; (3) *bonum prolis* polega na prawie i obowiązku do pełnych aktów małżeńskich i dobru fizycznym potomstwa (*bonum physicum prolis*); (4) *bonum prolis* polega na prawie i obowiązku do pełnych aktów małżeńskich oraz dobru fizycznym (*bonum physicum prolis*) i duchowym potomstwa (*bonum spirituale prolis*); ŚWITO, dz. cyt., s. 11; R. SOBĄŃSKI, *Symulacja częściowa w ujęciu k. 1086 § 2 a nauka o małżeństwie w Konstytucji „Gaudium et spes”*, SSHT 2 (1969), s. 37–38.

Po pewnym czasie augustyński pogląd o trzech dobrach został powszechnie przyjęty w prawie kanonicznym, zaś samo *bonum prolis* zostało włączone do istotnych elementów formalnych konstytuujących małżeństwo⁶⁵

Wieloletnia ewolucja tekstu tego kanonu zaowocowała ostateczną redakcją kan. 1101 § 2 kodeksu Jana Pawła II z 1983 r.⁶⁶ Zwrot o wykluczeniu „wszelkiego prawa do aktów małżeńskich”, występujący w kodyfikacji Pio-Benedyktyńskiej, zastąpiono ogólniejszym sformułowaniem o wykluczeniu „jakiegoś istotnego elementu małżeństwa”. Treść *bonum prolis* nie odnosi się zatem już wprost do „wszelkiego prawa do aktów małżeńskich”, lecz do „jakiegoś istotnego elementu małżeństwa”. Jednak w KPK z 1983 r. prawodawca kanoniczny nie określił bliżej istotnych elementów małżeństwa i wypływających z nich praw wchodzących do przedmiotu zgody małżeńskiej (tak jak w KPK z 1917 r.). Dokonanie szczegółowej interpretacji przepisu pozostawił nauce prawa kanonicznego i jurysprudencji⁶⁷

Obecnie kanonistyka i jurysprudencja rotalna przyjmuje, że treścią terminu *bonum prolis* jest prawo do płodnego aktu małżeńskiego (*ius ad coniugalem actum*) i prawo do potomstwa (*ius ad prolem*), będące konsekwencją płodnego aktu małżeńskiego, które to prawa razem wzięte stanowią jeden tytuł nieważności małżeństwa⁶⁸

Ius ad coniugalem actum oznacza akt małżeński otwarty na prokreację. Natomiast *ius ad prolem* należy rozumieć jako uprawnienie każdego ze współmałżonków do stania się rodzicem poprzez podjęcie aktów otwartych na prokreację, czyli prawo do wspólnoty intymnego życia seksualnego, przez który osiąga się w normalnych warunkach prokreacyjny cel małżeństwa. Zgoda na podjęcie takich aktów małżeńskich musi być przekazana przez narzeczonych w chwili wyrażania konsensusu małżeńskiego⁶⁹

W treści pojęcia *bonum prolis* zawiera się także element *bonum physicae prolis*. *Bonum physicae prolis* jest to prawo i obowiązek zapewnienia potomstwu minimum wychowania mu przysługującego: obowiązek zachowania przy życiu *nasciturusa*, jego zrodzenie, troskę o utrzymanie *natusa* i całości jego członków przy życiu, wreszcie przyjęcie *natusa* i umożliwienie mu wzrostu i rozwoju jako osoby ludzkiej we wspólnocie rodzinnej.

Prawo do wychowania moralno-religijnego potomstwa, czyli *bonum spirituale prolis*, nie zawiera się już w treści *bonum prolis*⁷⁰

⁶⁵ ŚWITO, *dz. cyt.*, s. 11.

⁶⁶ Kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r.: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”

⁶⁷ ŚWITO, *dz. cyt.*, s. 27.

⁶⁸ *Tamże*, s. 49.

⁶⁹ *Tamże*.

⁷⁰ *Tamże*.

2.2. Dobro wierności (*bonum fidei*)

Zdaniem św. Augustyna dobro wierności wypływa z charakteru przyjaźni, która leży u podstaw małżeństwa i gwarantuje trwałość związku, wykluczając wszelką tymczasowość⁷¹. Dostrzegając on, że w czasach patriarchów istniała poligamia, jednak twierdził, że wielożenstwo nie było wykroczeniem, ponieważ patriarchowie współżyli ze swymi kobietami dla zrodzenia potomstwa. Ten cel, zdaniem św. Augustyna, usprawiedliwiał poligamię istniejącą pośród patriarchów⁷². Jednak od czasów Jezusa jakakolwiek forma poligamii jest nie do przyjęcia ze względu na sakramentalny charakter związku małżeńskiego. Byłaby ona bowiem zaprzeczeniem symbolu jedności Chrystusa ze swoim ludem⁷³

Św. Augustyn pojmował wierność jako brak wszelkich relacji pozamałżeńskich, zwracał jednak także uwagę na jej aspekt duchowy i emocjonalny w kontekście miłości małżonków⁷⁴. Dobro wierności, zdaniem Augustyna, opiera się na wzajemnej wyłączności małżonków względem siebie i to zarówno w aspekcie cielesnym, jak i duchowym⁷⁵

Obowiązek wierności małżeńskiej dotyczy obojga małżonków; żadno z nich nie jest tu uprzywilejowane. Jako fundament wzajemnej przynależności małżonków do siebie postrzegał św. Augustyn kontrakt małżeński, mocą którego małżonkowie przekazują sobie wzajemnie prawo do własnego ciała.

Zdaniem św. Augustyna cudzołóstwo dokonywane przez chrześcijan, będące naruszeniem obowiązku wierności małżeńskiej, staje się także obrazą samego Boga i przeszkodą w realizacji dobra wierności, wynikającego z małżeństwa jako sakramentu. Według biskupa Hippony cudzołóstwo nie upoważnia do rozwiązania węzła małżeńskiego, a jedynie do separacji małżonków, gdyż sakramentalny związek małżeński jest nierozzerwalny aż do śmierci jednego z małżonków⁷⁶

Po edykcji mediolańskiej, w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej Kościoła, dobro wierności stało się przedmiotem wielu dokumentów, wyznaczających kościelne stanowisko w kwestii wierności małżeńskiej⁷⁷

⁷¹ *De nuptiis et concupiscentia*, lib. II, cap. XI, 13, PL 44, 421: *Omne itaque nuptiarum bonum impletum est in illis parentibus Christi, proles, fides, sacramentum. Prolem cognoscimus ipsum Dominum Jesum: fidem, quia nullum adulterium: sacramentum quia nullum divortium.*

⁷² W. EBOROWICZ, *Małżeństwo i rodzina w nauce i praktyce duszpasterskiej św. Augustyna*, VP 8–9 (1985), s. 141–150.

⁷³ *De bono coniugali*, cap. XVIII, 21, PL 40, 387: *Ac per hoc sicut plures uxores antiquorum patrum significaverunt futuras nostras ex omnibus gentibus Ecclesias uni viro subditas Christo: ita nostros antistes unius uxoris vir significant ex omnibus gentibus unitatem uni viro subditam Christo.*

⁷⁴ LESZCZYŃSKI, dz. cyt., s. 87.

⁷⁵ AUGUSTINUS, *De bono coniugali*, cap. IV, 4, PL 40, 376.

⁷⁶ LESZCZYŃSKI, dz. cyt., s. 89.

⁷⁷ *Tamże*, s. 90.

Prawne regulacje w tej materii zawierają kanony synodów w Elwirze (295–303), Arles i Ancyrze (314 r.), Gangrze (350 r.), Angers (453 r.), I i II synodu św. Patryka, synodu w Adge (506 r.), Herford (673 r.), Rzymie (826 r.) i Nantes (895 r.)⁷⁸

Pisma papieży: SYRYCJUSZA, INNOCENTEGO I, LEONA WIELKIEGO, GRZEGORZA WIELKIEGO, GRZEGORZA II, EUGENIUSZA II, MIKOŁAJA I i JANA VIII także podejmowały problematykę wierności małżeńskiej. Tematyką tą zajmowali się ponadto pisarze chrześcijańscy tacy, jak: IZYDOR Z SEWILLI, BEDA CZCIGODNY, INCMAR Z REIMS, BURHARD Z WORMS i IVON Z CHARTRES⁷⁹

Dekret Gracjana wydany w latach 1140–1141 nie podejmuje w sposób bezpośredni problemu wierności małżeńskiej, jednak jednoznacznie wypowiada się na temat cudzołóstwa, identyfikując je jako jedyną przyczynę mogącą spowodować separację małżonków. Ponowne zawarcie małżeństwa przez osoby które zerwały pierwszy związek na skutek cudzołóstwa, zostało przez Dekret zabronione⁸⁰

Średniowieczny pisarz RADULPHUS Z ARDENY twierdził, iż *bonum fidei* nie dotyczy jedynie relacji seksualnych pomiędzy małżonkami, lecz rozciąga się na całość wspólnego ich życia⁸¹

Piotr Lombard w dziele *Quattor libri sententiarum* zaznaczył, że *bonum fidei*, w przeciwieństwie do *bonum sacramenti*, nie stanowi esencji małżeństwa, bowiem mogą istnieć małżeństwa, w których wierność może być nieobecna. Zatem nie uważał on, że zachowanie *bonum fidei* jest koniecznie potrzebne do ważności małżeństwa. Dodać tu należy, że Piotr Lombard dostrzegał wielką wagę wierności małżeńskiej — jej naruszenie w postaci cudzołóstwa uważał za wielkie zło⁸².

W rozumieniu św. Tomasza z Akwinu

(...) *bonum fidei* nie ogranicza się tylko do aspektu cielesnego, nie oznacza więc jedynie obowiązku powstrzymania się od relacji pozamałżeńskich, lecz oznacza nabycie do siebie wzajemnych praw przez małżonków. W konsekwencji trudno wyobrazić sobie związek, w którym któraś ze stron zakładałaby, iż nie będzie dochowywać wierności małżeńskiej. Wykluczenie *bonum fidei* powoduje tu nieważność małżeństwa⁸³.

Zdaniem TOMASZA SANCHEZA, pomimo że *bonum fidei*, podobnie jak pozostałe dobra małżeńskie, nie należy do istoty małżeństwa jeśli chodzi o korzystanie z tego dobra, to z pewnością należy do niej, gdy chodzi o zobowiązanie małżonków do dochowania wierności. Stąd wszelkie warunki i umowy, poprzez które strony podejmowałyby coś temu przeciwnego, znosiłyby samą istotę małżeństwa i właściwy konsensus małżeński⁸⁴

⁷⁸ *Tamże*, s. 91–93.

⁷⁹ *Tamże*, s. 93–97.

⁸⁰ *Tamże*, s. 99.

⁸¹ *Homilia 21*, PL 155, 1743.

⁸² LESZCZYŃSKI, *dz. cyt.*, s. 100.

⁸³ *Tamże*, s. 103.

⁸⁴ W. GÓRALSKI, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 169–170.

Jak wspomniano wyżej, w miarę rozwoju nauki prawa kanonicznego dobra małżeńskie zaczęto interpretować w kontekście wzajemnego zobowiązania małżonków. Podejście do dóbr małżeńskich stało się mniej teologiczne, a bardziej jurydyczne, zobowiązujące. Ten sposób postrzegania dóbr małżeńskich spowodował, że nauka o dobrach zaczęła funkcjonować w relacji do ważności małżeństwa, zaś *bonum fidei* obok *bonum prolis* i *bonum sacramenti* zostało włączone do istotnych elementów formalnych koniecznych do zaistnienia małżeństwa⁸⁵

W okresie przedkodeksowym dokumenty kościelne i Święta Kongregacja Świętego Oficjum traktowały problematykę związaną z *bonum fidei* marginalnie. Pierwszą decyzję o nieważności małżeństwa z tytułu *exclusio boni fidei* wydała w 1894 r. Święta Kongregacja Soboru⁸⁶

Termin *bonum fidei*, podobnie jak i *bonum prolis*, nie znalazł się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., jednak w doktrynie i orzecznictwie był rozpatrywany w kontekście kan. 1086 § 2 KPK z 1917 r. dotyczącego symulacji. G. LESZCZYŃSKI, opisując przedmiot wykluczenia *bonum fidei*, stwierdza, że kodyfikacja Pio-Benedyktyńska nie pozostawiała wiele miejsca na interpretacje personalistyczne rozumienia małżeństwa i nie w pełni doceniała bogactwo natury *matrimonium* wraz z wynikającymi z niego prawami i obowiązkami⁸⁷

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. rzuca nowe światło na instytucję zgody małżeńskiej, określając ją jako *actus voluntatis, quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium*⁸⁸. Przedmiotem zgody małżeńskiej nie jest już zatem *ius in corpus*, jak w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim, lecz wzajemne oddanie się współmałżonków sobie nawzajem. Ponadto w kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r., mówiąc o symulacji częściowej, prawodawca kanoniczny wprowadził nowe pojęcie: „istotne elementy małżeństwa”, które w późniejszej doktrynie i orzecznictwie stało się przedmiotem rozważań i różnych interpretacji⁸⁹. Ożywione dyskusje dotyczą także nowego, szczegółowego zdefiniowania istoty *bonum fidei*. Orzecznictwo Roty Rzymskiej odnośnie dobra wiary prezentuje różne opinie. G. Leszczyński stwierdza, iż biorąc pod uwagę wszystkie wyartykułowane opinie, zasadne jest określenie dobra wierności jako istotnego elementu małżeństwa w myśl kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r.⁹⁰

Istota *bonum fidei* polega na tym, że mąż i żona nie mogą zarezerwować sobie prawa do utrzymywania pozamałżeńskich relacji seksualnych. Dobra wiary zakłada rezerwację aktów małżeńskich pomiędzy mężem i żoną, co stoi także na straży trwałości małżeństwa⁹¹

⁸⁵ LESZCZYŃSKI, *dz. cyt.*, s. 107; por. też SOBAŃSKI, *dz. cyt.*, s. 36; ŚWITO, *dz. cyt.*, s. 15.

⁸⁶ LESZCZYŃSKI, *dz. cyt.*, s. 109.

⁸⁷ *Tamże*, s. 110.

⁸⁸ Kan. 1057 § 2 KPK z 1983 r.

⁸⁹ LESZCZYŃSKI, *dz. cyt.*, s. 132.

⁹⁰ *Tamże*, s. 148n.

⁹¹ R. SZTYCHMILER, *Obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1999, s. 224.

2.3. Dobro sakramentu (*bonum sacramenti*)

Dobro sakramentu, zwane także czasami dobrem nierozzerwalności, oznacza, iż małżeństwo nie może być rozerwane za życia obojga małżonków. Ponadto żadna ze stron nie może zawrzeć innego małżeństwa dopóki trwa pierwszy związek. Nierozzerwalność jest naturalnym dobrem małżeństwa, tym samym zaś, obok jedności, jego istotnym przymiotem⁹²

Każde małżeństwo posiada charakter sakralny z tego względu, iż jest ono instytucją prawa naturalnego, którego przyczyną sprawczą jest wola Boża. Bóg złączył węzłem małżeńskim pierwszych rodziców. Ponadto, jak świadczą badania etnograficzne, praktycznie we wszystkich kulturach począwszy od najdawniejszych czasów w obrzędach zawierania małżeństwa istniał element sakralny. Oczywiście sakralność ta nie była źródłem łaski nadprzyrodzonej, tak jak ma to miejsce w przypadku sakramentalnego małżeństwa Nowego Testamentu⁹³

Teologiczne twierdzenia o sakramentalnej godności małżeństwa są głęboko zakotwiczone w Objawieniu Bożym i tradycji nauczaniu ojców Kościoła. Sam Chrystus okazał szacunek małżeństwu przez swą obecność na weselu w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12), zwrócił też uwagę na konieczność oczyszczenia instytucji małżeństwa z naleciałości, które uczyniły ją niezgodną z planami Bożymi (Mt 19,3-12; Mk 10,1-12)⁹⁴

Św. Paweł w Liście do Efezjan (5,22-23) ukazał walor świętości małżeństwa chrześcijańskiego, będącego dla niego nie tylko znakiem łaski Bożej, lecz przede wszystkim sakramentem promieniującym łaską⁹⁵

W okresie patrystycznym o sakramentalności małżeństwa uczył TERTULIAN, św. Augustyn i św. Izydor z Sewilli. Swą naukę o sakramentalności małżeństwa wywodzili oni z trzech źródeł: z opisu stworzenia zawartego w Starym Testamencie, z nauki Chrystusa oraz z nauczania autorów nowotestamentalnych (Rdz 1,1-2; Mt 19,4-6; 1 Kor 7,39). Wiązali oni ściśle sakramentalność małżeństwa z jego boskim pochodzeniem⁹⁶

Według Tertuliana małżeństwo było powołane do istnienia przez Boga, a odnowione przez Chrystusa⁹⁷ Św. Augustyn widział w małżeństwie obraz jedności Chrystusa i Kościoła. Uczył, że sakramentalność małżeństwa oznacza skuteczność łaski

⁹² *Tamże*, s. 63.

⁹³ PAWLUK, *dz. cyt.*, t. III, s. 22.

⁹⁴ *Tamże*.

⁹⁵ G. DZIERŻON, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 92.

⁹⁶ *Tamże*.

⁹⁷ TERTULIANUS, *De monogamia*, 5, 9, 10, PL 2, 936.

Bożej⁹⁸. Św. Izydor z Sewilli natomiast stał na stanowisku, że to Chrystus przywrócił małżeństwu jego pierwotną jedność i nierozzerwalność oraz uczynił je widocznym znakiem jedności z Kościołem⁹⁹

Problem sakramentalności małżeństwa stał się przedmiotem żywego zainteresowania kanonistów, starających się ująć tę rzeczywistość za pośrednictwem narzędzi prawnych¹⁰⁰

O sakramentalności małżeństwa nauczali m.in. Piotr Lombard, zwany też *MA-GISTER SENTENTIARUM*, IOANNES FAVENTINUS i GUILIELMUS DURANDUS. Mimo iż ich wykłady zawierały pewne nieścisłości merytoryczne, to jednak uporządkowali i uściślili oni terminologię prawniczą dotyczącą tej kwestii, która do XIII w. była dość niejasna¹⁰¹

Autorytatywnie zwrócili uwagę na sakramentalność małżeństwa ojcowie Soboru Lionńskiego II w 1274 r.¹⁰²

W konstytucji *Exultate Deo*, wydanej przez papieża EUGENIUSZA IV 22 listopada 1439 r., zawarte jest stwierdzenie: „Siódmym sakramentem jest małżeństwo, będące obrazem związku Chrystusa z Kościołem”¹⁰³

Sakramentalność małżeństwa jest dogmatem wiary katolickiej ogłoszonym na Soborze Trydenckim. Prawdę tę wyrażono słowami:

Jeśli ktoś twierdzi, że małżeństwo nie jest w prawdziwym i ścisłym znaczeniu jednym z siedmiu sakramentów ewangelicznego Przymierza ustanowionym przez Chrystusa Pana, lecz że jest wymyślone przez ludzi w Kościele i że nie udziela łaski — niech będzie wyłączony ze wspólnoty wiernych¹⁰⁴

Ponadto tenże Sobór Trydencki stwierdził:

Święci Ojcowie, Sobory oraz powszechna Tradycja Kościoła zawsze głosili i głoszą, że należy je [związki małżeńskie] zaliczyć do sakramentów Nowego Przymierza¹⁰⁵

Papież Pius XI nauczał w encyklice *Casti connubii* z 31 grudnia 1930 r.:

Gdy więc wierni wyrażają szczerą taką zgodę [małżeńską], otwierają sobie skarbnicę łaski sakramentalnej, z której czerpią siły nadprzyrodzone, by mogli swoje obowiązki i zadania wypełniać wiernie, święcie i wytrwale aż do śmierci. Sakrament ten bowiem u tych, którzy nie stawiają przeszkód [łascce], nie tylko wzmacnia trwałą zasadę życia nadprzyro-

⁹⁸ AUGUSTINUS, *De nuptiis et concupiscentia*, 1, 10, 11, PL 44, 420; TENŻE, *De bono coniugali*, 24, 32, PL 44, 424: *Bonum igitur nuptiarum per omnes gentes et homines in causa generandi est et in fide castitatis; quod autem ad populum Dei pertinet, etiam in sanctitate sacramenti.*

⁹⁹ DZIERŻON, *dz. cyt.*, s. 93; por. też ISIDORUS DE SEWILLA, *De ecclesiasticis officis*, 2, 20, 3, 11, PL 83, s. 800.

¹⁰⁰ DZIERŻON, *dz. cyt.*, s. 93n.

¹⁰¹ PAWLUK, *dz. cyt.*, s. 23.

¹⁰² *Tamże.*

¹⁰³ *Breviarium fidei*, s. 502, nr 593.

¹⁰⁴ Sess. XXIV, can.1, *Breviarium fidei*, s. 504, nr 596.

¹⁰⁵ *Tamże*, s. 503, nr 595.

dzonemu, jaką jest łaska uświęcająca, lecz ponadto niesie ze sobą dary szczególne: dobre natchnienia, zarodki łaski, wzmacnia i udoskonala siły naturalne aby małżonkowie mogli nie tylko pojąć swym umysłem, lecz również wewnątrznie smakować, mocno strzec, skutecznie chcieć i realizować w praktyce to wszystko, co się odnosi do stanu małżeńskiego, jego celów i obowiązków. Wreszcie sakrament ten daje im prawo do uzyskania pomocy łaski uczynkowej, ilekroć będą jej potrzebowali do wypełnienia obowiązków swego stanu¹⁰⁶.

Sobór Watykański II o nadprzyrodzonym charakterze małżeństwa wypowiedział się w sposób następujący:

Chrystus Pan szczerze pobłogosławił tej przyjmującej wiele postaci miłości, zrodzonej ze źródła miłości Bożej i ustanowionej na wzór Jego zjednoczenia z Kościołem. Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł na spotkanie swojemu ludowi poprzez przymierze miłości i wierności, tak teraz Zbawiciel ludzi i Oblubieniec Kościoła przez sakrament małżeństwa wychodzi na spotkanie chrześcijańskim małżonkom. Pozostaje nadal z nimi, aby jak On sam ukochał Kościół i wydał za niego siebie samego, tak też i małżonkowie we wzajemnym oddaniu kochali się nawzajem z nieustanną wiernością. Prawdziwa miłość małżeńska włączona jest w miłość Bożą, kierowana i obdarzana odkupieńczą mocą Chrystusa oraz zbawczym działaniem Kościoła, aby małżonkowie byli skutecznie prowadzeni do Boga i wspomagani oraz pokrzepiani we wzniosłym zadaniu bycia ojcem i matką. Dlatego małżonkowie chrześcijańscy w obowiązkach i godności swojego stanu są utwierdzani i jakby uświęceni szczególnym sakramentem; wypełniając jego mocą swoje zadanie małżeńskie i rodzinne, napełnieni duchem Chrystusa, dzięki któremu całe ich życie jest przeniknięte wiarą, nadzieją i miłością, coraz bardziej dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia, a stąd wspólnie do chwaleń Boga¹⁰⁷

O sakramencie małżeństwa stanowi dyspozycja kan. 1055 § 1 KPK z 1983 r.:

Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu.

W przepisie następnym (kan. 1055 § 2) prawodawca kanoniczny podaje prawdę, że między ochrzczonejmi nie może istnieć ważnie zawarty kontrakt nie będący sakramentem. W normie tej nie twierdzi się, że przymierze małżeńskie między ochrzczonejmi s t a j e s i ę sakramentem, lecz że j e s t o n o sakramentem¹⁰⁸

P.J. VILLADRICH, światowej sławy świecki kanonista hiszpański, tłumacząc znaczenie godności sakramentalnej małżeństwa, przywołuje scenę wesela w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12). Narzeczeni wnoszą na gody „wodę, która wypełnia stągwie”, czyli prawdziwą intencję zaangażowania miłości nierozzerwalnej i bezwarunkowej wierności, wpisanej przez Stwórcę w naturę mężczyzny i kobiety. Tę właśnie wodę — małżeństwo naturalne — Chrystus przemienia w najlepsze wino, czyli w taki charakter i łaskę uczestnictwa, w jaki Chrystus–Oblubieniec miłuje i łączy się z Kościołem¹⁰⁹

¹⁰⁶ *Breviarium fidei*, s. 511, nr 615.

¹⁰⁷ KDK 48.

¹⁰⁸ DZIERŻON, *dz. cyt.*, s. 94.

¹⁰⁹ P.J. VILLADRICH, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095–1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, Warszawa 2002, s. 231.

3. Sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia jedności, nierozzerwalności lub któregoś z dóbr małżeństwa (symulacji) rozpatrywane w opolskim Sądzie Duchownym w latach 1994–2004

3.1. Rok 1994

W tym roku Sąd Duchowny w Opolu rozpatrywał 13 spraw z tytułu symulacji. W jednym przypadku była to symulacja całkowita po stronie pozwanego (orzeczone w tym przypadku nieważność małżeństwa, co zostało potwierdzone wyrokiem trybunału II instancji)¹¹⁰. Kolejne przypadki to 2 symulacje po stronie pozwanego, 2 po stronie pozwanej, symulacja po stronie powódki — wykluczenie *bonum prolis*, symulacja obustronna¹¹¹ (trybunał I instancji orzekł o nieważności tych małżeństw — *affirmative*. Trybunał II instancji potwierdził to orzeczenie).

W 3 przypadkach (wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa i dobra potomstwa przez powódkę, wykluczenie nierozzerwalności i dobra wiary po stronie pozwanej i symulacji po stronie pozwanej) trybunały obu instancji opowiedziały się za ważnością zaskarżonych małżeństw (podwójne orzeczenie *negative*)¹¹².

W 2 przypadkach brak jest orzeczenia trybunału I instancji (symulacja po stronie pozwanej i symulacja po stronie pozwanego)¹¹³, zaś w jednym przypadku (wykluczenie *bonum fidei* po stronie pozwanej) strony, po uzyskaniu wyroku negatywnego w I instancji, zrezygnowały z apelacji¹¹⁴.

3.2. Rok 1995

Sąd opolski rozpatrywał 18 spraw z tytułu symulacji. 12 z nich zakończyło się orzeczeniem o nieważności małżeństwa w I i II instancji¹¹⁵, w 4 przypadkach w obu instancjach zapadły wyroki *negative*¹¹⁶, w jednym przypadku sąd I instancji opowiedział się za nieważnością małżeństwa, jednak trybunał apelacyjny nie podzielił tego przekonania (wyroki *affirmative* i *negative* — brak informacji o dalszej apelacji)¹¹⁷. Jedna sprawa nie zakończyła się wyrokiem sądu I instancji¹¹⁸.

¹¹⁰ Sygn. akt: N.O. 1/94. Wszystkie akta, o których mowa będzie poniżej, znajdują się w Archiwum Sądu Duchownego w Opolu.

¹¹¹ N. O. 21/94; N. O. 39/94; N. O. 24/94; N. O. 30/94; N. O. 31/94; N. O. 37/94.

¹¹² N. O. 9/94; N. O. 19/94; N. O. 13/94.

¹¹³ N. O. 20/94; N. O. 28/94.

¹¹⁴ N. O. 15/94.

¹¹⁵ N. O. 11/95; N. O. 16/95; N. O. 20/95; N. O. 25/95; N. O. 29/95; N. O. 30/95; N. O. 34/95; N. O. 36/95; N. O. 40/95; N. O. 42/95; N. O. 45/95; N. O. 50/95.

¹¹⁶ N. O. 3/95; N. O. 9/95; N. O. 19/95; N. O. 21/95.

¹¹⁷ N. O. 44/95.

¹¹⁸ N. O. 49/95.

3.3. Rok 1996

Rozpatrywano 25 spraw z tytułu symulacji. W 19 przypadkach orzeczono o nieważności małżeństwa w obu instancjach¹¹⁹, w 2 potwierdzono ważność związków małżeńskich (dwa kolejne orzeczenia *negative*)¹²⁰. W jednej sprawie nie wydano wyroku w I instancji¹²¹. W kolejnych 2 sprawach po uzyskaniu negatywnego wyroku w I instancji strony nie złożyły apelacji do trybunału II instancji¹²². Jedna sprawa, mimo uzyskania w I instancji *affirmative*, nie zakończyła się wyrokiem II instancji¹²³.

3.4. Rok 1997

W opolskim Sądzie Duchownym rozpatrywano tego roku 23 sprawy z tytułu symulacji. 17 zakończyło się orzeczeniem nieważności małżeństwa w dwóch kolejnych instancjach¹²⁴. Wyroki *negative* w obu kolejnych instancjach wydano w 3 sprawach¹²⁵. W 2 sprawach nie wydano wyroku w I instancji¹²⁶, w jednej, po uzyskaniu wyroku stwierdzającego ważność małżeństwa w I instancji, strony zrezygnowały z apelacji¹²⁷.

3.5. Rok 1998

Sąd opolski rozpatrywał 21 spraw z tytułu symulacji, z czego w 15 przypadkach kolejne dwie instancje wyrokowały za orzeczeniem nieważności małżeństw¹²⁸. Jedna sprawa zakończyła się podwójnym wyrokiem za ważnością małżeństwa¹²⁹, także w jednym przypadku w I instancji zapadł wyrok za ważnością małżeństwa, a strony wstrzymały się od złożenia apelacji¹³⁰, i w jednym przypadku nie jest znany wyrok I instancji¹³¹. W 2 sprawach apelowano od orzeczenia trybunału II instancji do trybunału III instancji — w jednym przypadku wyrok nie jest znany¹³², w drugim zaś,

¹¹⁹ N. O. 2/96; N. O. 3/96; N. O. 4/96; N. O. 16/96; N. O. 17/96; N. O. 21/96; N. O. 23/96; N. O. 26/96; N. O. 27/96; N. O. 30/96; N. O. 33/96; N. O. 43/96; N. O. 46/96; N. O. 47/96; N. O. 48/96; N. O. 49/96; N. O. 51/96; N. O. 60/96.

¹²⁰ N. O. 37/96; N. O. 53/96.

¹²¹ N. O. 22/96.

¹²² N. O. 40/96; N. O. 56/96.

¹²³ N. O. 44/96.

¹²⁴ N. O. 6/97; N. O. 9/97; N. O. 12/97; N. O. 13/97; N. O. 21/97; N. O. 31/97; N. O. 32/97; N. O. 35/97; N. O. 38/97; N. O. 40/97; N. O. 41/97; N. O. 46/97; N. O. 47/97; N. O. 48/97; N. O. 49/97; N. O. 52/97; N. O. 58/97.

¹²⁵ N. O. 22/97; N. O. 26/97; N. O. 27/97.

¹²⁶ N. O. 16/97; N. O. 24/97.

¹²⁷ N. O. 18/97.

¹²⁸ N. O. 10/98; N. O. 11/98; N. O. 13/98; N. O. 20/98; N. O. 22/98; N. O. 25/98; N. O. 28/98; N. O. 33/98; N. O. 34/98; N. O. 39/98; N. O. 40/98; N. O. 54/98; N. O. 55/98; N. O. 56/98; N. O. 58/98.

¹²⁹ N. O. 50/98.

¹³⁰ N. O. 6/98.

¹³¹ N. O. 44/98.

¹³² N. O. 59/98.

gdzie w III instancji na mocy uzyskanej dyspensy orzekł trybunał częstochowski, zapadł wyrok *negative*¹³³

3.6. Rok 1999

W tym roku opolski Sąd Duchowny rozpoznawał aż 30 spraw z tytułu symulacji. 17 z nich zakończyło się prawomocnymi orzeczeniami I i II instancji o nieważności związków małżeńskich¹³⁴. 5 spraw zakończyło się orzeczeniami trybunałów obu instancji o ważności związków małżeńskich¹³⁵. W 2 sprawach po uzyskaniu wyroków za ważnością małżeństwa w I instancji strony zrezygnowały z apelacji¹³⁶. W 3 przypadkach strony, po uzyskaniu w I instancji wyroku *affirmative*, w drugiej zaś *negative*, także zrezygnowały ze składania apelacji¹³⁷. W 2 sprawach nieznaną są wyroki I instancji¹³⁸, w jednym przypadku, mimo uzyskania w I instancji orzeczenia za nieważnością małżeństwa, sprawa nie była kontynuowana w II instancji wskutek śmierci strony¹³⁹.

3.7. Rok 2000

Rok ten jest pierwszym, w którym zaczęła wydatnie maleć ilość spraw z tytułu symulacji, rozpatrywanych w opolskim Sądzie Duchownym. Było ich bowiem 13. 8 z nich zakończyło się wyrokami za nieważnością małżeństwa w obu instancjach¹⁴⁰. W 2 przypadkach zapadły dwa jednobrzmiące wyroki za ważnością małżeństwa¹⁴¹. W 2 sprawach strony nie złożyły apelacji po uzyskaniu negatywnego wyroku w I instancji¹⁴². W jednym przypadku strony uzyskały w I instancji wyrok za nieważnością małżeństwa, który nie został podtrzymany przez trybunał II instancji¹⁴³. W jednej sprawie nie jest znany wyrok I instancji¹⁴⁴. W jednym przypadku po uzyskaniu wyroku *negative* w I instancji zrezygnowano ze zgłaszania apelacji¹⁴⁵.

¹³³ N. O. 17/98.

¹³⁴ N. O. 1/99; N. O. 2/99; N. O. 4/99; N. O. 6/99; N. O. 9/99; N. O. 13/99; N. O. 14/99; N. O. 16/99; N. O. 18/99; N. O. 26/99; N. O. 29/99; N. O. 34/99; N. O. 37/99; N. O. 44/99; N. O. 50/99; N. O. 58/99; N. O. 68/99.

¹³⁵ N. O. 35/99; N. O. 36/99; N. O. 45/99; N. O. 49/99; N. O. 59/99.

¹³⁶ N. O. 3/99; N. O. 19/99.

¹³⁷ N. O. 7/99; N. O. 23/99; N. O. 67/99.

¹³⁸ N. O. 62/99; N. O. 63/99.

¹³⁹ N. O. 66/99.

¹⁴⁰ N. O. 2/00; N. O. 12/00; N. O. 15/00; N. O. 25/00; N. O. 32/00; N. O. 34/00; N. O. 35/00; N. O. 52/00.

¹⁴¹ N. O. 1/00; N. O. 57/00.

¹⁴² N. O. 3/00; N. O. 24/00.

¹⁴³ N. O. 23/00.

¹⁴⁴ N. O. 44/00.

¹⁴⁵ N. O. 24/00.

3.8. Rok 2001

Opolski Sąd Duchowny jako trybunał I instancji rozpoznał 17 spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu symulacji. W 13 z nich zapadły dwa zgodne wyroki trybunałów I i II instancji za nieważnością małżeństwa¹⁴⁶. W 2 przypadkach nie uzyskano wyroku I instancji¹⁴⁷. W jednej sprawie strony nie zgłosiły apelacji po uzyskaniu negatywnego wyroku w I instancji¹⁴⁸. Jedno postępowanie nie było kontynuowane w II instancji, mimo że w I instancji uzyskano wyrok za nieważnością małżeństwa. Przyczyną była śmierć strony¹⁴⁹.

3.9. Rok 2002

W tym roku Sąd Duchowny w Opolu rozpatrywał 9 spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu symulacji. Z nich 5 zakończyło się orzeczeniem nieważności zaskarżonego małżeństwa w obu instancjach¹⁵⁰, pozostałe 4 nie zakończyły się jeszcze wyrokami w I instancji (luty 2005 r.)¹⁵¹.

3.10. Rok 2003

Opolski Sąd Duchowny zajmował się 11 sprawami z tytułu symulacji. 2 z nich zakończyły się podwójnym, jednobrzmiącym orzeczeniem o nieważności małżeństwa¹⁵². 3 sprawy zakończyły się wyrokiem negatywnym w I instancji, obecnie trwa postępowanie apelacyjne w trybunale katowickim¹⁵³. W pozostałych 6 sprawach nie zapadł jeszcze wyrok trybunału I instancji¹⁵⁴.

3.11. Rok 2004

W tym roku opolski Sąd Duchowny rozpatrywał 9 spraw małżeńskich z tytułu symulacji. W żadnej z nich nie zapadł jeszcze wyrok I instancji (luty 2005 r.).

* * *

W praktyce opolskiego Sądu Duchownego jako trybunału I instancji szereg spraw prowadzonych wyłącznie z tytułu symulacji kończyło się orzeczeniem negatywnym.

¹⁴⁶ N. O. 12/01; N. O. 15/01; N. O. 17/01; N. O. 21/01; N. O. 22/01; N. O. 23/01; N. O. 32/01; N. O. 47/01; N. O. 56/01; N. O. 59/01; N. O. 61/01; N. O. 71/01; N. O. 83/01.

¹⁴⁷ N. O. 28/01; N. O. 39/01.

¹⁴⁸ N. O. 7/01.

¹⁴⁹ N. O. 40/01.

¹⁵⁰ N. O. 23/02; N. O. 32/02; N. O. 47/02; N. O. 53/02; N. O. 70/02.

¹⁵¹ N. O. 33/02; N. O. 44/02; N. O. 45/02; N. O. 50/02.

¹⁵² N. O. 2/03; N. O. 22/03.

¹⁵³ N. O. 32/03; N. O. 39/03; N. O. 40/03.

¹⁵⁴ N. O. 45/03; N. O. 53/03; N. O. 55/03; N. O. 59/03; N. O. 65/03; N. O. 67/03.

Te same sprawy rozpatrywane ponownie z kan. 1095 nr 3 (psychiczna niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich) w wielu przypadkach kończyły się orzeczeniem nieważności zaskarżonego małżeństwa.

Les objets et les biens du mariage considérés par le tribunal ecclésiastique d'Opole, en tant que tribunal de première instance pour les diocèses d'Opole et Gliwice pendant les années 1994 à 2004

Résumé

La première partie de l'article montre le développement de l'évolution historique des institutions concernant l'objet et les biens du mariage. En commençant à partir de l'instruction qui est contenue dans l'Ancien et le Nouveau Testament. A travers les écritures des pères de l'église, les œuvres des philosophes, des théologiens et les juristes en droit canonique du Moyen-Age, jusqu'à la réglementation des deux codes du droit canonique, issu de Vatican II et de documents de la période du pontificat de Jean-Paul II. La seconde partie de l'article est consacrée à l'analyse des affaires de déclaration de nullité du mariage, au titre de l'exclusion de l'union, de la concorde, de l'indissolubilité du bien du mariage, c'est-à-dire la simulation (bien de progéniture « Bonum Prolis », le bien de la fidélité « Bonum Fidei » le bien du sacrement « Bonum Sacramenti »), qui ont été examinés par une juridiction du Tribunal Ecclésiastique d'Opole de la période de 1994 à 2004.